
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 14/11(155), 102-105

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI **DYSCYPLINARNEJ**

1.

ORZECZENIE

z dnia 16 maja 1970 r.

(WKD 50/70)

Oświadczenie na rozprawie dyscyplinarnej osoby znieważonej, że uważa incydent za niebyły po przeproszeniu jej przez obwinionego na tejże rozprawie, nie zwalnia obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej za nadużycie wolności słowa. Tego rodzaju przewinienie podlega ściganiu dyscyplinarnemu niezależnie od tego, czy strona znieważona wystąpi z wnioskiem o ukaranie, wobec czego oświadczenie jej, że rezygnuje z popierania oskarżenia, nie może spowodować umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy adwokata AB z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 24.I.1970 r. KD 16/69, na podstawie § 43 pkt 1, § 54 ust. 2 lit. a) i § 55 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

- 1) utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie;
- 2) obciążyła obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego za II instancję w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie zł 300.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X uznała obwinionego adwokata AB za winnego tego, że jako pełnomocnik oskarżycielki prywatnej CD przeciwko

EF na rozprawie Sądu Powiatowego w X. w dniu 26.V.1969 r. nadużył wolności słowa oświadczając, że oskarżony zgrywa się jak aktor przed Sądem i że nigdy aktorem nie był, a tylko marnym statystą, zakwalifikowała jego przewinienie z art. 69 u. o u.a. oraz wymierzyła obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia złożył odwołanie obwiniony, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i o umorzenie postępowania w sprawie.

Na uzasadnienie swego wniosku obwiniony podniósł, że wobec puszczenia przez pokrzywdzonego w niepamięć całego zajścia powinno nastąpić umorzenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu przy zastosowaniu art. 11 pkt 2 k.p.k.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie, wychodząc z założeń następujących.

Stanowisko obwinionego wyrażone w odwołaniu należy uznać za nieuzasadnione. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna trafnie ustaliła, że obwiniony użył na rozprawie sądowej pod adresem EF sformułowań zawartych w konkluzji aktu oskarżenia. Słowa wypowiedziane przez obwinionego zawierają cechy zniewagi i zostały użyte bez rzeczowej potrzeby. Okoliczność, że wypowiedź obwinionego nastąpiła pod wpływem jego mandantki, nie zwalnia go z odpowiedzialności dyscyplinarnej. Adwokat podczas wykonywania swych czynności zawodowych obowiązany jest do panowania nad sobą, nie może ule-

gać bezkrytycznie wpływowi klienta i jego subiektywnym odczuciom w stosunku do przeciwnika procesowego. Ma on prawo posługiwać się informacjami klienta i opierając się na nich, podnosić zarzuty w procesie, jednakże nie mogą one być wypowiedziane w formie obelżywej. Forma wypowiedzi musi być zgodna z zasadami etyki.

Oświadczenie na rozprawie dyscyplinarnej osoby znieważonej, że uważa incydent za niebyły po przeproszeniu jej przez obwinionego na tejże rozprawie, nie uwalnia obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej za nadużycie wolności słowa. Tego rodzaju przewinienie podlega ściganiu dyscyplinarne-
mu niezależnie od tego, czy strona znieważona wystąpi z wnioskiem o ukaranie, wobec czego oświadczenie jej, że rezygnuje z popierania oskarżenia, nie może spowodować umorzenia postępowania dyscyplinarne^o. Tego rodza-

ju zachowanie się jak przypisane obwinionemu rzutuje na opinię o adwokaturze i dlatego odpowiedzialność dyscyplinar^{na} adwokata nie może być uzależniona od woli strony znieważonej.

Nie można również stosować w niniejszej sprawie przez analogię przepisu art. 11 pkt 2 k.p.k., ponieważ o odpowiedzialności dyscyplinarnej decyduje naruszenie zasad wynikających z prawa o ustroju adwokatury oraz ze Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Przewinienie dyscyplinarne obwinionego należy uznać za poważne, a karę mu wymierzoną — za łagodną.

Z wymienionych wyżej względów Wyższa Komisja Dyscyplinar^{na} orzekła jak w sentencji, a wobec utrzymania w mocy orzeczenia o ukaraniu obciąż^{yla} obwinionego kosztami postępowania za II instancję.

2

ORZECZENIE

z dnia 19 września 1970 r.

(WKD 80/70)

Przepis art. 96 ustawy o ustroju adwokatury odnosi się jedynie i wyłącznie do adwokatów będących członkami zespołów adwokackich. Oczywiście jest jednak rzeczą, że stanowisko takie nie oznacza i oznaczać nie może, że kara przewidziana w tym przepisie nie może być stosowana względem adwokatów nie wykonujących zawodu w zespole.

Wyższa Komisja Dyscyplinar^{na} do Stra^w Adwokatów, po rozpoznaniu w dniu 19 września 1970 r. sprawy dyscyplinarnej adw. AB z odwołania Rzecznika Dyscyplinarne^o Rady Adwoka-

ckiej w X od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 13 lipca 1970 r. sygn. akt KD 4/70, na podstawie § 43 pkt 2 i 3 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarne^o przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7)

zmieniła zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary w ten sposób, że wymierzyła obwinionemu karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres lat

dwóch oraz dodatkową karę pieniężną w wysokości jednego tysiąca złotych i obciążyła go kosztami postępowania w zryczałtowanej kwocie czterech tysięcy złotych za obie instancje.

Z uzasadnienia:

Obwinionemu adw. AB został postawiony zarzut, że w okresie od kwietnia 1967 r. do marca 1969 r., będąc adwokatem nie wykonywającym zawodu, prowadził w Sądzie Powiatowym w X jako pełnomocnik CD trzy sprawy cywilne, a mianowicie: o przywrócenie utraconego posiadania lokalu (sygn. Nr II C 889/67) i o zwrot maszyny wartości 4 500 zł (sygn. Nr II C 1137/68) — obie przez dwie instancje sądowe — oraz sprawę o zwrot nadpłaty czynszu komornianego w kwocie około 19 000 zł przez jedną instancję, pobierając łącznie honorarium w sumie ok. 2 500 zł bez zgłoszenia i rejestrowania tych spraw, jak również wpływu z honorarium w organach samorządu adwokatury, przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 93 ust. 1 w związku z art. 3 u. o u.a. (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309), polegającego na postępowaniu sprzecznym z prawem.

Na rozprawie przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną Izby Adwokackiej w X Rzecznik dyscyplinarny, powołując się na przepis art. 96 u. o u.a., wniósł o wydalenie obwinionego z adwokatury.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu i na zasadzie art. 94 ust. 1 pkt 3 i art. 95 ust. 2 w związku z art. 93 ust. 1 u. o u.a. wymierzyła mu karę pieniężną w wysokości 5 000 złotych.

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie Rzecznik dyscyplinarny, w którym kwestionował kwalifikację prawną czynu obwinionego i wniósł o zastosowa-

nie względem niego przepisów art. 93 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 2 u. o u.a. oraz o wydaleniu z adwokatury.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu, z tym tylko zastrzeżeniem, że trzecią sprawę — jak oświadczył — prowadził klientowi bezpłatnie. W tej sytuacji kwestia winy nie budzi wątpliwości, a pozostała tylko do rozważenia problem kwalifikacji i wymiaru kary dyscyplinarnej.

Odwołanie Rzecznika dyscyplinarnego w zakresie kwalifikacji czynu nie jest zasadne. Przepis art. 96 u. o u.a. odnosi się — jak to słusznie podniosła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna — jedynie i wyłącznie do adwokatów będących członkami zespołów adwokackich. Do przepisu tego, jako przepisu o charakterze wyjątkowym, nie może być stosowana interpretacja rozszerzająca. Oczywiście jest jednak rzeczą, że stanowisko takie nie oznacza i oznaczać nie może, że kara przewidziana w tym przepisie nie może być stosowana względem adwokatów nie wykonywających zawodu w zespole. Kary przewidziane w art. 94 u. o u.a. odnoszą się do wszystkich osób wpisanych na listę adwokatów i powinny być stosowane do wszystkich rodzajów przewinień dyscyplinarnych w zależności od ich ciężaru gatunkowego. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 14.VIII.1968 r. RAD 5/68, drukowanym w numerze 12 „Palestry” z 1968 r. Należy więc stwierdzić, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna oparła swe orzeczenie na właściwych przepisach.

Inaczej natomiast przedstawia się kwestia wymiaru kary. Kara wymierzona obwinionemu jest rażąco niska w stosunku do jego przewinienia. Obwiniony bowiem nie tylko dopuścił się nielegalnego prowadzenia spraw przed sądami powszechnymi, ale pobierał je-

szcze za to wynagrodzenie, nie ponosząc z tego ostatniego tytułu żadnych ciężarów w postaci opłat na rzecz samorządu adwokackiego, podatków, opłat ubezpieczeniowych itp. Postępowaniem swoim podrywał zaufanie, jakim darzą sądy adwokatów, nie badając każdorazowo, czy dany adwokat ma prawo występowania przed sądem. Postępowanie obwinionego było zdecydowanie bezprawne i szkodliwe społecznie. Podkreślić też należy, że nie był to sporadyczny wypadek. W niniejszym wypadku chodzi o prowadzenie trzech spraw, w tym dwóch w obu instancjach. W tym samym zakresie obwiniony prowadził jeszcze jedną sprawę (od 28.V. do 30.VIII.1966 r.), za co został skazany prawomocnie orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X w dniu 6.IX. 1965 r.

W tym stanie rzeczy Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do wniosku, że kara pieniężna w kwocie 5 000 zł, wymierzona obwinionemu przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną, jest rażąco niska. Za czyn ten należałoby właściwie wymierzyć karę wydalenia z adwokatury. W stosunku do obwinionego kara ta jednak byłaby zbyt surowa ze względu na jego wiek, przyznanie się do winy i trudne warunki materialne, które — według jego wyjaśnień — skłoniły go do podjęcia się prowadzenia tych spraw. Biorąc powyższe pod uwagę, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za słuszną i celową wymierzyć obwinionemu karę zakazu wykonywania zawodu na okres lat dwóch oraz dodatkową karę pieniężną w wysokości 1 000 zł, obciążając go kosztami postępowania za obie instancje.

PRASA O ADWOKATURZE

Kompleks zagadnień o doniosłym znaczeniu podniósł Bronisław Daniszewski w artykule pt. *Praca partyjna w adwokaturze*, zamieszczonym w czasopiśmie „Życie Partii” (nr 9 z września br.). Jako dziekan Rady Adwokackiej w Białymstoku Autor naszkicował rolę organizacji partyjnej PZPR w działalności zawodowej i samorządowej adwokatury, pisząc m.in., co następuje:

„Obowiązek kształtowania społecznej i politycznej postawy adwokata spada na adwokackie organizacje partyjne. Podstawowe organizacje partyjne adwokatury zorganizowane zostały w zasadzie przy wojewódzkich radach adwokackich i obejmują swym zasięgiem teren całego województwa. Jedną z najliczniejszych w Polsce (w stosunku do liczby adwokatów) POP PZPR działa przy Białostockiej Izbie Adwokackiej. I sekretarz POP bierze udział z głosem doradczym w posiedzeniach Rady Adwokackiej, a stała współpraca POP z organami samorządu Izby przynosi pozytywne rezultaty. Wszystkie ważniejsze problemy są uprzednio dyskutowane na egzekutywie i zebraniach organizacji podstawowej. Gdy zapadną uchwały Rady, członkowie Partii aktywnie działają na rzecz ich wykonania w swoich zespołach (...). Uchwały Rady na najbliższym zebraniu POP podawane są do wiadomości członków partii, którzy z właściwą polityczną motywacją przenoszą je w teren. Takie organizacyjne ustawienie współpracy zapewnia skuteczne oddziaływanie POP na działalność Izby i szybkie wykonywanie decyzji. Jest to możliwe, gdyż stale zwracamy